

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.
Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:
miesięcz. 2 K. 50 h. — 2-krot. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. — wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. — pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szym piśmem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Środa, 9 stycznia.

Imiona: Rzymsk.-kat. Dziś: Marcyanny Panny.
Jutro: Pawła Pust. — Gr.-kat.: Dziś: Stefana Mucz.
Jutro: 28. 2000 Mucz. — Słowiańskie: Dziś: Władymira.
Jutro: Dobrosława.
Wschód słońca 7:55, zachód 4:20.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do
Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowca
6:15, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kolumny 3:30; do Stry-
ja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora
8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6:—; do Rawy 7:25;
11:35 (co niedzielę); do Bełzca 10:45; do Stanisławowa
5:58, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pociągowe opatrzone gwiazdką, nocne (od 6
wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od
godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 3-ej wieczor-
em. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka ot-
warta codziennie muzeum w dni powsz. (prócz poniedział-
ku) od 9—1 nadto we wtór. i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1. Bi-
blioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1. Muze-
um Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w godzinach przedpo-
łudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2
prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta
od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego
2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem sobót. — Biblio-
teka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty
i niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedział-
ki, środy i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczeni-
ki, (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich).
Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy,
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyzna-
niowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta co-
dziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor.
Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwar-
ta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta 10—12
w poł.

Wystawy stałe. III wystawa jesienna
w Tow. przyjaciół sztuki pięknych (Muzeum przemysłowe)
codz. od g. 10—4. Opłata 60 h., w niedzielę 30 h.

Posiedzenia i zgromadzenia. Pogadanka w En-
glish cercle kasyna urzędniczego (Rynek 9) o g. 7 w.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Doc-
pryw. Uniw. Dr. E. Romer: Geografia ogólna, Część I.
Kula ziemską (z demonstr.) Zakład chemiczny Uniw. Dłu-
gosza 6 o godz. 7.

Teatr miejski. Dziś o godzinie 7 wiecz. „Zazarty
automobilista“, krotoczwila w 3 aktach K. Kraatza (poraz
pierwszy).

Z Rosji i Zaboru

Krwawa kronika.

Petersburg. (Tel. wł.) Z Łodzi donoszą, że na
patrol oficerski napadli rewolucyoniści i zabili kilku ofi-
cerów.

Warszawa. (Pet. Ag. tel.) W Alejach Ujazdow-
skich nieznanymi sprawcami zastrzelili wczoraj dwóch detek-
tywów. Nadbiegł natychmiast patrol żołnierzy, który dał
za uciekającymi sprawcami kilka strzałów, z których je-
den zranił ciężko jakiegoś przechodnia.

Łódź. (Tel. wł.) „Łódzki Ztg.“ na podstawie da-
nych statystycznych oblicza liczbę ofiar walk bratobój-
czych za czas od 1 do 6 bm. Ogółem padło ofiarą 55
osób. Z tych 14 zabitych, reszta lżej lub ciężiej rannych.

Warszawa. (Tel. wł.) Przy ul. Okopowej zabito
jednego żołnierza a drugiego ciężko raniono. Sprawcy
zbiegli.

Dziewięć wyroków śmierci.

Warszawa. (Tel. wł.) Sąd wojenny w cytadeli wy-
dał wyrok w głośnej sprawie o napad zbrojny na pocztę
w Zgierzu, dokonany 15 czerwca.

Uniewinniono rzeźnika Feliksa Jagielskiego, pozo-
stałych zaś dziewięciu oskarżonych skazano na śmierć
przez powieszenie, a mianowicie robotników fabrycznych
Józefa Iżaszczyka, Feliksa Radzińskiego, Reinholda Rei-
felda, Reinholda Gebauera i Adama Graczyka, ucznia
szkoły handlowej w Zgierzu, Józefa Bednarskiego, oraz
włościan: Stanisława Martynowskiego, Józefa Pintera
i Józefa Książaka.

W sprawie tej obrońcy skazanych wnoszą — gę-
kasacyjną.

Pociąg za bandytami.

Warszawa. (Tel. wł.) Na Półcowinie kilku ban-
dytów wpadło do kasy fabryki mechanicznej i odebrało
wychodzącemu z kancelaryi na wypłatę kasyerowi 1150
rubli.

Jeden z oficyalistów kolejowych, świadek napadu,
zaalarmował robotników, którzy wspólnie z patrolem
dognali bandytów po długim wysiłającym pościgu.

Sumę zrabowaną w całości odebrano.

Wybory do Dumy.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą tu z Petersburga: Zwią-
zek ludzi ruskich postanowił nie brać udziału w wybo-
rach do Dumy państwowej, ponieważ boi się porażki,
która by mu zaszkodziła w dalszych czynnościach a nadto
nie chce przyczynić się do wyboru żydów, którzy zda-
niem jego będą do drugiej Dumy wybrani.

Warszawa. (Tel. pryw.) Pod przewodnictwem p.

Marylskiego odbyło się zebranie prawyborców z powi-
warszawskiego, na którym dokonano wyboru komitetu
obywatelskiego, mającego kierować akcją wyborczą pod
egidą komitetu centralnego.

Ostateczna liczba prawyborców w mieście wynosi
81391. Druk listy wyborczej w języku rosyjskim jest na
ukończeniu. Ogłoszenie nastąpi przed 10 bm.

Koszty walki z rewolucją.

Petersburg. (Tel. wł.) „Birż. Wied.“ donoszą, że
ministerstwo skarbu porozumiewa się z odnośnymi mi-
nisterstwami w sprawie zmniejszenia wydatków, pono-
szonych na cele tłumienia rozruchów. Wydatki te obe-
cnie dosięgają 20.000.000 rubli. Przy obecnym stanie
budżetu państwa jest to brzemię, przechodzące siły
skarbu.

Wykrycie mordercy.

Petersburg. (Ag. Pet.) Policja wykryła sprawcę
zabójstwa w hotelu Moskiewskim, gdzie znaleziono tru-
pa bez głowy, a głowę zamordowanego na piecu. Za-
bitym okazał się niejaki Karol Gewerti, mordercą Smu-
row, dzierżawca domu Gewertiego. Morderca przyznał
się do winy.

Z zamętu.

Petersburg. (Tel. wł.) Z Chabarowska donoszą,
że zostało tam zamordowanych kilku Japończyków.
Szczegółów brak.

Petersburg. (Tel. wł.) W ciągu ubiegłych dwóch
dni przedsięwzięto kilkaset rewizji i aresztowań. Wię-
zienia i domy aresztów nie mają już gdzie przyjmować
nowych lokatorów.

Petersburg. (Ag. Ros.) Kandydatem na petersbur-
skiego gradonaczalnika jest naczelnik korpusu żandarmów
pułkownik Sawicz.

Berlin. (Tel. wł.) Jak z Kijowa donoszą, onegdaj
wieczorem eksplodowała w pokoju hotelowym w domu
towarzystwa kupieckiego bomba, która wyrządziła ogro-
mne szkody.

Całe jedno skrzydło domu zostało zniszczone
W pokoju zamieszkałym niejaki Kaplan z Odessy wraz
z dwoma towarzyszami. Kaplan wraz z towarzyszami
zdołał uciec władzom.

Berlin. (Tel. wł.) Z Warszawy donoszą: W Piń-
sku (w gub. mińskiej) aresztowano 6 rabusiów, którzy
zupełnie obrabowali tamtejszy kościół i zamordowali 2
strażników.

Delegacye.

Budapeszt. (TBK.) Wczoraj odbyło się ostatnie
posiedzenie węgierskiej delegacyi. Stwierdzono zgodność
uchwał obu delegacyj i przyjęto rezolucję z żądaniem

3)

RUDYARD KIPLING.

AMIRA

Przekład F. Chwaliboga.

(Ciąg dalszy.)

— Ho! ho! — odezwała się do niego głosem,
przejętym macierzyńską tklivością — ledwie się urodził,
a już chciały się borykać. Zapaśnik prawdziwy! Bije
mnie piętami po żebrach, ale żeby wiedział, jak bije!
Widział kto kiedy takiego chłopaczka? A on jest nasz,
nasz! twój i mój. Poglądź go po główce, tylko ostro-
żnie! wyście tacy niezgrabni z dziećmi, wy mężczyźni.
Z wielką nieśmiałością zbliżył Holden końce pal-
ców do małej kuiki, pokrytej puszkami.

— Uważaj, uważaj mój drogi, żebyś mu czego
nie zrobił. Patrz! już chwyta rączkami. Istotnie mała,
nieudolna rączyna próbowała objąć palec Holdena. Prze-
szedł go dreszcz, który zatrzymał się aż w sercu. Do-
tąd wszystkie jego myśli wypełniała Amiira. Po raz
pierwszy zauważył, że jest jeszcze ktoś inny na świecie,
ale jeszcze nie zdawał sobie jasno sprawy z nowego
uczucia. Usiadł na łóżko i zamyslił się. Amiira tym-
czasem usnęła.

— Odejdź, sahibie — odezwała się matka cichym
głosem. Nie trzeba, żeby cię spostrzegła, kiedy się
obudzi; ona teraz potrzebuje spokoju.

— Idę już — odpowiedział Holden pokornie. —
Oto pieniądze. Czuwaj, żeby mój „baba“ (dziecko)
zgrubiał i żeby mu na niczem nie brakowało.

Brzęk pieniędzy obudził Amiirę.

— Jestem matką dziecięcia, nie płatną najemnicą
— powiedziała osłabym głosem. Czy pieniądze zdolają
powiększyć moją troskliwość? Matko, oddaj mu je. Da-
rowałam mojemu panu syna, nie chcę pieniędzy.

Ledwie skończyła mówić, kiedy wyczerpana wy-
siłkiem zapadła w głęboki sen. Holden z sercem peł-
nym radości wyszedł na podwórko. Pir Chan, stary
dozorca, czekał na niego i teraz parsknął śmiechem.

— Dom pełny? co, Sahibie?

I nie wdając się w długie przemowy, wetknął w
rękę Holdena rękojeść szabli, którą sam niegdyś, wiele
lat temu nosił, kiedy to jeszcze jako policjant służył
królowej.

U studni rozległo się beczenie kozy.

— Dwie przyprowadziłem — rzekł Pir Chan —
co było najlepszego na targu. Zapłaciłem słono, ale
ponieważ niema gości, wezmę sobie całe mięso. Tylko
smagnij gracko, sahibie! Źle szabłę trzymasz. Skubią
teraz trawę, jak podniosą głowy, wał w sam kark!

— Na co to wszystko? — spytał Holden zdzi-
wiony.

— To przecie ofiara za noworodka, inaczej dzie-
cko mogłoby umrzeć, trzeba przeznaczenie odwrócić.
Opiekun niewolnika zna słowa zaklęcia?

Holden nauczył ich się ongi, lecz nigdy nie przy-
szło mu na myśl, że je kiedyś wypowie w sposób do-
ważny. Dotknięcie zimnej ręki przypomniało mu nagle
chwytliwą rączkę dzieciny i obawa straty syna prze-
mogła.

— Uderzaj! — krzyknął Pir Chan. — Nigdy ży-
cie nie przyszło na świat, żeby inne życie nie musiało
go okupić. Patrz, kozy podniosły głowy. Dalej! tnij z ca-
łej siły.

Bez zdawania sobie sprawy z tego, co czyni, ciął

Holden dwa razy, mruczając pod nosem mużlańskie za-
klęcie:

„O wszechmocny! za mojego syna ofiaruję Ci
życie za życie, krew za krew, głowę za głowę, kość za
kość, włos za włos, skórę za skórę“.

Wierzchowiec, uwiązany u słupa, począł parskać
i rzucać się, skoro zapach ciepłej krwi, ciekącej po bu-
tach Holdena, doleciał jego nozdrzy.

— Dzielnie uderzyłeś, sahibie! — rzekł Pir Chan
ocierając szabłę. — Byłby z ciebie tęgą żołnierz. Idź
ze spokojnym sercem, synu Nieba. Jestem twoim sługą
sługą twego syna. Oby twoja wysokość żyła tysiąc lat.
czy mogę zabrać całe mięso?

Pir Chan oddalił się bogatszy o całomiesięczną
płacę, a Holden skoczył na siodło i zniknął wśród lasu
nad którym z wolna zwiślała nocna mgła. Rozhukana
bezbrzeżna radość rozdymała mu piersi, ustępując cza-
sem dziwnej, nieokreślonej, a ogromnej tklivości, kiedy
pochylony nad karkiem niespokojnego wierzchowca wra-
cał do miasta.

— Nigdy nic podobnego nie działo się ze mną —
pomyślał — muszę pójść do klubu, to mnie może
otrzeźwi.

Wśród przepelnionej sali zaczynało właśnie partye
bilardu. Holden, łaknący światła i widoku ludzkich twa-
rzy, wchodził szybko, śpiewając na całe gardło:

In Baltimore a walking a lady

I did meet.

(Na spacerze w Baltimore spotkałem jedną panią)

— Doprawdy? — zapytał ze swojego kąta sekre-
tarz klubu. — A czy nie powiedziała ci, że ci się leje
z butów? Bój się Boga, bratku, to krew!

(C. d. n.)

aby wszystkie uchwały i protokoły delegacji przedłożono obu Izbowi Rady państwa.

W końcu zabrał głos minister wspólnego skarbu Burian i dziękował delegatom imieniem rządu za poparcie, a imieniem cesarza za gorliwość i ofiarną działalność.

Okrzykiem na cześć cesarza zamknięto sesję delegacyjną.

Z sejmów.

Wiedeń. (TBK.) W Sejmie dolno-austriackim Stöckler i tow. zgłosili wniosek nagły, wzywający rząd, aby natychmiast przystąpił do wypracowania ustawy o wprowadzeniu powszechnego ubezpieczenia ludowego i przedłożył ją przyszedłemu parlamentowi.

Wiedeń. (TBK.) W Sejmie dolno-austriackim toczyła się wczoraj dyskusja nad sprawami szkolnymi. Socjalista p. Seitz atakował politykę stronnictwa chrześcijańsko-społecznego na polu szkolnictwa. Namiestnik hr. Kiellmannsegg oraz p. Gessmann bronili obiektywnego postępowania władz szkolnych, poczem Sejm przyjął wnioski, przedłożone przez komisję.

Następnie Sejm uchwalił wniosek, aby gminie m. Wiednia oddać dochód z podatku konsumcyjnego w obrębie miasta, oraz analogiczne wnioski o innych gminach w Austrii Dolnej.

Z kolei weszła na porządek dzienny sprawa utworzenia godności drugiego wicemarszałka. Na początku zabrał głos br. Freudenthal i oświadczył imieniem większej własności, że ona przez absentowanie chce uniemożliwić Sejmowi głosowanie nad tą sprawą, gdyż proponowana ustawa mogłaby dać rządowi prawa, które mógłby wyzyskać w swoim interesie. Po tem oświadczeniu posłowie z większej własności wyszli z sali, a marszałek stwierdził, iż wskutek tego niema w sali kompletu koniecznego do załatwienia tej sprawy. Na tem posiedzenie zamknięto.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. (Tel. wł.) W poniedziałek wieczorem pod przewodnictwem prezesa gabinetu odbyła się narada ministrów, trwająca 3 godziny, poczem prezes ministrów br. Beck odbył konferencję z prezesem Izby posłów hr. Vetterem.

Dziś w południe odbędzie się konferencja przewodniczących klubów parlamentarnych, która ustali program prac podczas sesji styczniowej. Wszystkie kluby odbędą dziś posiedzenia. Istnieje zamiar odbycia ostatniego posiedzenia w d. 26 b. m., w którym to dniu Rada państwa zostanie zamknięta.

Budapeszt. (Tel. wł.) Dzisiaj odbędzie się konferencja stronnictwa niezawisłości. Oczekują silnych ataków przeciwko wiceprezydentowi Izby poselskiej Rakovszkiemu.

Sesja parlamentu ma być zamknięta po uchwaleniu budżetu, wtedy oba miejsca wiceprezydentów na nowo będą obsadzone. Partya niezawisłości głosować będzie przeciwko Rakovszkiemu.

Uгода austriacko-węgierska.

Budapeszt. (TBK.) Komisje ugodowe obradowały wczoraj od godz. 9 rano do 12 w południe i załatwiły kilka pozostałych kwestyj. Tem samym ukończyły pierwsze czytanie elaboratu, który będzie stanowił podstawę ugody. Członkowie komisji przedstawią rządowi swym sprawozdania i poproszą o instrukcje, które będą stanowiły podstawę do drugiego czytania.

Departament dostaw wojskowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Slavische Correspondenz“ donosi, że zapowiedziany przez ministra handlu departament dostaw został już w ministerstwie handlu utworzony, a kierownictwo jego objął radca sekcyjny Rudolf Stankiewicz. Departament, któremu przydzielone zostaną również siły techniczne, dbać będzie o to, aby przy dostawach dla armii Austrii w odpowiedni sposób uczestniczyła.

Poprawa bytu urzędników.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ dowiaduje się, że nie jest rzeczą pewną, czy zapowiedziany jednorazowy dodatek dla urzędników 4 najniższych kategorii faktycznie będzie wypłacony w dniu 15 bm. Chodzi tu mianowicie w pierwszej linii o zezwolenie Izby posłów, a rząd nie uważa za rzecz pewną, czy Rada państwa zgodzi się na podobną chwilową pomoc dla urzędników.

Jak się „Die Zeit“ dalej dowiaduje, ministerstwo skarbu przygotowane jest na 2 ewentalności. Najpierw będzie się starało otrzymać od Izby poselskiej, jak już zapowiedziało, dla urzędników dodatek 120 kor. względnie 60 kor., a zarazem prosić będzie o definitywne uregulowanie dodatków aktywnych od 1 stycznia 1908. Gdyby się parlament nie zgodził, na co zresztą rząd jest przygotowany, w takim razie przedłoży projekt ustawy o uregulowaniu dodatków aktywnych z mocą, działającą wstecz od 1 stycznia 1907. W tym wypadku dodatki 120 kor., względnie 60 kor. naturalnie jużby odpadły. Ta druga ewentalność wobec znanego stanowiska urzędników, uchwalonego w Wiedniu na zgromadzeniu, które oznaczyło ten dodatek jako jałmużnę, wywołałaby korzystniejsze wrażenie tak w kołach urzędników, jakoteż w kołach poselskich.

Wczoraj po południu prezes ministrów br. Beck odbył długą konferencję z ministrem skarbu dr. Korytowskim w tej sprawie, a głównie w sprawie terminu wniesienia przedłożenia rządowego. Wynika z tego, że rząd liczy na to, iż parlament oświadczy się za definitywnym uregulowaniem dodatków aktywnych.

Wiedeń. (TBK.) Deputacja stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego, złożona z posłów dra Gessmanna i dr. Weiskirchnera, zjawiała się wczoraj u prezydenta ga-

binetu br. Becka i ponownie urgowała rząd o przyspieszenie kwestyi polepszenia bytu materialnego urzędników, oraz prosiła br. Becka o objawienie stanowiska rządu w tej sprawie. Br. Beck omawiał szczegółowo kwestyę urzędniczą i oświadczył deputacji, że rząd prawdopodobnie już w najbliższych dniach wnieście do Izby dwa przedłożenia. Prezydent gabinetu dał wyraz nadziei, że parlament umożliwi załatwienie tych przedłożeń oraz innych ważnych przedłożeń gospodarczych, dotyczących ważnych potrzeb ludności.

Podniesienie hodowli bydła.

Wiedeń. (TBK.) Ministerstwo rolnictwa wystosowało do dyrekcji domen i lasów oraz dyrekcji dóbr grecko-orientalnego bukowińskiego funduszu religijnego rozporządzenie w sprawie paszy. Ministerstwo wzywa wspomniane dyrekcje, aby przy równoczesnej pieczy o interesy lasowe zastanowiły się nad sposobem przyjscia z pomocą krajowej hodowli bydła w większej, niż dotychczas mierze.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) „Nowa Reforma“ donosi, że na dzień 20 bm. zwołano do Krakowa zjazd Rady naczelnej stronnictwa ludowego. Na posiedzeniu tem ustalony zostanie program wyborczy i wybrany będzie główny komitet wykonawczy.

Kraków. (Tel. pryw.) Pogrzeb artysty-malarza śp. Jana Stanisławskiego odbył się wczoraj przy licznych udziałach publiczności i kół artystycznych. W orszaku pogrzebowym wzięli udział: del. Fedorowicz, jako delegat ministerstwa oświaty, delegat wiedeńskiej „Secesy“ Lentz, delegat warszawskiej szkoły sztuk pięknych prof. Ruszczyc, profesorowie i uczniowie Akademii sztuk pięknych, prezes wyższego sądu krajowego dr. Hausner, prezydent miasta dr. Leo, wiceprezydent p. Chyliński, rektor uniwersytetu dr. Morawski i w. i. Na karawanie zawieszono wiele wieńców, między innymi od artystów i instytucji artystycznych, oraz wieńiec wiedeńskiej „Secesy“. Gdy kondukt pogrzebowy stanął przed gmachem Akademii sztuk pięknych, przemówił p. Konstanty Górski imieniem Akademii i wielbicieli, rektor dr. Morawski imieniem społeczeństwa, a p. Skoczylas imieniem Bratniej Pomocy uczniów Akademii sztuk pięknych. Na cmentarzu przemawiali: profesor Ruszczyc imieniem warszawskiej szkoły sztuk pięknych, artysta-malarz Szczygliński imieniem byłych uczniów, a p. Dobrodzicki imieniem teraźniejszych uczniów śp. zmarłego.

Jubileusz kardynała-hakatysty.

Wrocław. (Tel. wł.) Biskup Trydentu i arcybiskup Kolonii przybędą tu i przywiozą arcybiskupowi Koppowi srebrne popiersie św. Bonifacego. Również i pruski minister oświaty weźmie udział w uroczystościach jubileuszowych ks. Koppa.

Wrocław. (TBK.) Z okazji 25-letniego jubileuszu biskupiego ks. kard. Koppa odbyło się wczoraj przed południem uroczyste nabożeństwo, po którym ks. kard. Kopp wygłosił przemówienie. O godz. pół do 2 składano jubilatowi gratulacje.

Wrocław. (TBK.) Wczoraj odbył się bankiet na cześć ks. kardynała Koppa.

Otwarcie sejmiku pruskiego.

Berlin. (TBK.) Wczoraj otwarto sejmiku pruski mową tronową, którą odczytał ks. Bülow. Mowa tronowa zaznacza na wstępie, że stan finansów jest pomyslny, poczem zapowiada szereg przedłożeń, między innymi zmianę ustawy górniczej, szczególnie w tym kierunku, aby eksploatacja węgla i soli zastrzeżona była państwu; dalej nowe przedłożenie w sprawie wzmocnienia żywiołu niemieckiego w prowincjach wschodnich. Mowa tronowa wyraża nadzieję, że sejm, który zbiera się w czasie tak poważnym, także w przyszłości popierać będzie rząd w jego dążnościach. Co się tyczy przedłożenia o wzmocnieniu niemieckości mowa tronowa wywodzi: Obecna sytuacja w prowincjach wschodnich wskazuje wyraźniej, niż kiedykolwiek, że historyczne zadanie Prus wzmocnienia żywiołu niemieckiego w tych częściach kraju wymaga do swego rozwiązania jak najpoważniejszych wysiłków. Rząd uważa silne i stanowcze przeprowadzenie zarządzeń państwowych, prowadzących do tego celu, za niezbędnie konieczne.

Berlin. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku pruskiego minister skarbu Rheinbaben przedłożył budżet. Następne posiedzenie w piątek. Na porządku dziennym wybór prezydium i pierwsze czytanie budżetu.

Berlin. (Tel. wł.) Mimo że sejm pruski otwarty został mową tronową, co do treści słabszą od wszystkich wygłoszonych w ostatnim czasie mów tronowych, sesja sejmiku zdaniem dzienników zapowiada się interesująco. Stronnictwa zamierzają bowiem w sejmie wygłosić mowy wyborcze, rząd zaś zdecydowany jest zachować się możliwie biernie, gdyż nie chce się narazić żadnemu stronnictwu. W każdym razie pod dyskusję przyjdą i kwestye narodowościowe.

Berlin. (TBK.) Izba panów sejmiku pruskiego wybrała przez aklamację dotychczasowe prezydium.

Wybory w Niemczech.

Londyn. (Tel. wł.) Berliński korespondent dziennika „Daily Mail“ zapewnia, że cesarz Wilhelm II zamierza unikać Berlina na wypadek, gdyby socjalni-demokraci zdobyli mandat w pierwszym okręgu Berlina, gdzie znajduje się zamek królewski. Socjalni demokraci czynią wielkie wysiłki, ażeby zdobyć mandat w tym okręgu. Między innymi nakłonili tysiące marynarzy, spędzających zwykle zimę w Berlinie, aby się w tej dzielnicy osiedlili i wpisali się tam na listę wyborczą.

Zamach szaleńca.

Rzym. (TBK.) Pewne indywiduum rzuciło do koszar straży miejskiej pudełko, napełnione prochem. Nastąpiła eksplozja, ale nie wyrządziła szkody. Indywiduum owo ujęto; nazywa się Monnarelli. Był on już raz skazanym przez sąd, a prócz tego internowanym w zakładzie dla obłąkanych.

Walka z kościołem.

Paryż. (TBK.) Ze strony katolickiej donoszą, że skonfiskowane w seminarium w Wersalu papiery wartościowe pochodzą z legatów, są niepozbywalne i w przeważnej części przeznaczone są na msze św. i stypendya. Podana suma zresztą jest przesadzona. Dzienniki katolickie piszą, że wartość skonfiskowanych w Wersalu walorów wynosi 1,200.000 franków.

Zmiana napisu.

Paryż. (TBK.) Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie ministerstwa skarbu, według którego dotychczasowy napis na monetach srebrnych i złotych „Dieu protège la France“ będzie zastąpiony nowym napisem „Liberté, Egalité, Fraternité“.

Parlament francuski.

Paryż. (TBK.) Wczoraj otwarto nową sesję parlamentu. Wybór prezydenta Izby odroczone do czwartku. W tym samym dniu senat dokona wyboru całego wydziału.

Francuska rada ministeryalna.

Paryż. (TBK.) Na wczorajszej radzie ministeryalnej minister spraw zagranicznych Picnon referował o zajęciach w Maroku. Minister wojny Picquart zdał sprawę ze swej podróży do Tunisu, a minister wyznań i oświaty Briand zawiadomił, że opuszczone przez biskupów i seminarzystów budynki wzięte będą na cele naukowe lub na pomieszczenie muzeów. Następna rada ministeryalna, która odbędzie się we czwartek, zajmie się sprawą wprowadzenia telegrafu bez drutu i przedłożeniem o zniesieniu trybunałów wojskowych.

Sprawa marokańska.

Paryż. (Tel. wł.) W Tulonie i w Algeryi prowadzone są w dalszym ciągu przygotowania do przewozu względnie wymarszu nowych wojsk.

Berlin. (Tel. wł.) Porucznik Woli został powołany do Maroka celem reorganizacji kawalerii marokańskiej.

Z Persyi.

Teheran. (TBK.) W stanie zdrowia szacha nastąpiło wczoraj w godzinach przedpołudniowych znaczne pogorszenie.

Teheran. (Niem. Tow. kablowe). Rabusiów, którzy napadli na niemieckiego sekretarza legacyjnego br. Richthoffena i na dra Schütza, wysłędzono i aresztowano. Będą powieszani.

Teheran. (B. Reutersa). Stan zdrowia szacha budzi bardzo poważne obawy. Sądzą, że szach nie przeżyje dzisiejszej nocy.

Ministrów powołano do pałacu.

Rawa Ruska. (TBK.) Zmarł tutaj dzisiaj notaryusz Tadeusz Jarosz, założyciel i prezes tutejszego Sokola, gorący patriota.

Wiedeń. (TBK.) Minister oświaty posunął do ósmej klasy rangi profesora szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Kołomyi Karola Janeckiego.

Budapeszt. (TBK.) W obecności monarchy odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie zakupionego przez państwo muzeum Jerzego Rathy.

Berlin. (TBK.) „Germania“ donosi, że zaniechano dochodzeń przeciw nacelnikowi biura Wistubowi o wydanie aktów urzędowych.

Kolonia. (TBK.) Do „Kölnische Ztg.“ donoszą z Rzymu, wbrew wiadomościom innych dzienników, że papież nie polecił czynić jakichkolwiek kroków, aby go zaproszono na konferencję pokojową w Hadze.

NA MARGINESIE.

Znużenie.

Żeby to tak można jednym ruchem ręki
kazać ciszę świata, wstrzymać wszelki ruch,
zgasić słońce, zakląć śmierć i nocę
i w ciemności, w głuszy tak wyczuć słuch,
żeby schwycić uchem szmatowanie męki,
z którą wiję się nasz duch —
i serce trzepece...

Żeby to tak można, zamknąwszy powieki,
nic nie widzieć — w serca biciu nie czuć
tępych, głuchych ciosów konieczności...
żeby wśród głuchej nawałnicy przeczuć
ten ból tajemny, jako grzmot daleki
w cudnie kojącą myśl o śmiertelności
jak w błyskawice zaklinać na wieki...

Żeby tę straszną klątwę zmartwychwstania,
te żądze bytu, istnienia tęsknoty,
gdzie wszystko mija i znów się wylania
i znowu ginie i wiecznie powraca,
te nieznużone losów kołowroty,
żeby je popiół daremnych uniesień,
lub gruzem próżna wieków całych praca,
zwykłymi liśćmi przysypała jesień,
wieczysta jesień...
lub w sen czarodziej jakiś zaklął złoty...
lub zdruzgotały bóstw znużonych grzmoty!

MAKS LANDAU.

Wiadomości bieżące.

Spóźnienia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 8 stycznia b.:

Czas (wowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. i dd)		Temperatura	
				Śnieg	Deszcz	Śnieg	Deszcz
7 rano	740.0	-2.2	WSW.2				
2 popoł.	740.5	0.0	WSW.2	1.4	+0.2	-5.0	
9 wiecz.	740.3	-4.8	SW.1				

Uwaga: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.
Prognoza na dziś: Pogoda.

— **Sejm galicyjski** ma zostać zwołany w połowie lutego. Sesja będzie trwać 4 tygodnie. Ponadto zbierze się Sejm w jesieni na dłuższą sesję.

— **Wiadomości osobiste.** Juliusz Rauch, rządowo upoważniony geometra, z siedzibą urzędową w Tarnopolu, złożył dnia 21 grudnia 1906 przepisana przysięgę.

— **Mianowania.** Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyałów kancelaryjnych: Lub. Dobrzańskiego, Wł. Poruszyńskiego, J. Michałowicza i J. Bułę w Krakowie, J. Rybarskiego w Rzeszowie, Ant. Kocha w Tarnowie, Grz. Meleszkę w Krościenku, Ant. Mnicha w Krakowie, Aug. Gajewskiego w Czarnym Dunajcu, J. Kukawskiego i Wł. Krzyżanowskiego w Rzeszowie, starszymi oficyalami kancelaryjnymi ad personam; oraz kancelistów: Kaz. Rolę Różyckiego w Podgórzu, Sylw. Ziemińskiego w Tuchowie, Ludw. Fortunę w Kętach, Ludw. Książkiewicza w Tarnowie, Wł. Rajewskiego w Myślenicach, J. Cieszyńskiego w Rzeszowie, Wł. Janikowskiego w Chrzanowie, Fr. Grossa w Kalwaryi, J. Weigla w Tarnowie, Mich. Mażewskiego w Oświęcimiu, J. Kupca w Nisku, G. Hoffmana i P. Korzeniowskiego w Podgórzu, Kaz. Figwera w Żywcu, St. Skąpskiego w Krakowie, Józ. Rompelta w Muszynie, Bol. Rolę Różyckiego w Przeworsku, Kaz. Zapalę w Krakowie, W. Bicza w Krakowie, M. Kaczmarza w Kętach i Sylw. Jabłońskiego w Ulanowie, oficyalami kancelaryjnymi ad personam, a to wszystkich z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych.

— **IV posiedzenie sekcji semin. naucz. Towarz. naucz. szk. wyż.** odbędzie się we czwartek, dnia 10 bm. o g. 5 pp. w sali konf. c. k. semin. naucz. żeńskiego, ul. Sakramentek. Porządek dzienny: 1) Szkoła ćwiczeń. 2) Skład grona naucz. seminaryjów. 3) Kurs dla kandydatów na naucz. wydz.

— **Do komit. wykon. polskiej organizacji żydowskiej** wybrano oprócz poprzednio wymienionych także pp. dra Leona Borala (Stanisławów) i dra Jakuba Głanza (Przemyśl).

— **Pruskie firmy.** Niemieckie listy wysłała: „Old England“ Kraków AB 41.

— **Komitet nagrody im. Nobla** ogłasza warunki, obowiązujące przy rozdziale nagrody pokoju przez parlament norweski w r. 1907. Przyznanie nagrody nastąpi dnia 10 grudnia rb. Aby móż ubiegać się o nią, trzeba być przez powołaną ku temu osobę zaleconym komitetowi nagrody Nobla z łona parlamentu norweskiego przed 1 lutego rb.

Do uczynienia stosownego wniosku powołani są: 1. Terazniejsi i byli członkowie komitetu Nobla z łona parlamentu norweskiego i członkowie Rady przybocznej instytutu Nobla. 2. Członkowie ciał ustawodawczych i rządów różnych państw, jakoteż członkowie międzyparlamentarnej unii. 3. Członkowie stałego trybunału rozjemczego w Hadze. 4. Członkowie komisji stałego międzynarodowego biura pokoju. 5. Zwyczajni i nadzwyczajni członkowie instytutu prawa międzynarodowego. 6. Profesorowie uniwersyteccy umiejętności prawa, historii i filozofii. 7. Te osoby, które otrzymały nagrodę Nobla.

Nagroda pokoju im. Nobla może być przyznana także instytutowi lub towarzystwu. Stosownie do art. 8 statutu zakładowego nagrody Nobla musi być każdy wniosek poparty motywami, jakoteż pismami i dokumentami, na których się opiera. Stosownie do art. 3 dopuszczone być mogą do ubiegania się tylko takie pisma, które zostały ogłoszone drukiem. Dalszych informacyj osoby, pragnące wystąpić z wnioskami mogą zasięgnąć w komitecie Nobla z łona parlamentu norweskiego „Drammensvei 19, Kristiania“.

— **Otwarcie linii tramwajowej na Bajkach.** Budowa nowej linii kolejowej elektrycznej „ulica Krzyżowa—Szymonowiczów—29 Listopada“ została już ukończona. Wobec tego gmina wniosła prośbę do ministerstwa kolejowego o pozwolenie na otwarcie tej linii i otrzymała zapewnienie, że inspekcja kolei już w tych dniach przystąpi do techniczno-policyjnego zbadania nowej trasy, poczem „ex comissione“ zostanie udzielone pozwolenie na prowadzenie ruchu. Otwarcie nowej linii nastąpi jeszcze przed dniem 20 b. m. Tabor wozów, celem podolenia zwiększonemu ruchowi, powiększony zostanie 10 nowymi wozami, które zamówiono już poprzednio w fabryce sanockiej.

— **Nowe towarzystwo urzędnicze.** W niedzielę d. 13 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się w salach Kasyna miejskiego walne zgromadzenie konstytuujące Towarzystwa galicyjskich skarbowych urzędników conceptowych. Jest to pierwsze towarzystwo, utworzone przez galicyjskich urzędników conceptowych celem asyacji dla obrony praw i wspólnego dążenia do polepszenia bytu.

— **Jubileusz Orzeszkowej.** Komisja kontrolująca komitetu, który zajmował się urządzeniem obchodu ku czci Orzeszkowej, stwierdziła, że dochody komitetu wynoszą 861 kor. 30 h., wydatki 531 k. 30 h., zostaje więc czysty dochód w kwocie 330 kor. Dochód ten,

przeznaczony na fundusz Instytutu pedagogicznego im. Orzeszkowej, odesłany został na ręce komitetu centralnego w Warszawie. Na powyższy fundusz nadesłała także na ręce komitetu lwowskiego księżna Andrzejowa Lubomska 100 k., liceum p. Wiktorii Niedziałkowskiej 100 k., liceum p. Maryi Zagórskiej 103 k.

Komitet prosi osoby i instytucje, posiadające arkusze adresowe dla Jubilatki, aby raczyły odesłać je jak najrychlej do komitetu krakowskiego.

— **Od p. Pytłasińskiego** otrzymujemy następujące pismo: „Wiedeń 5 stycznia 1907 r. Szanowny Panie Redaktorze! Piętnaście lat podróżuję w charakterze zapalnika, zawsze i wszędzie podawałem się za tego, kim jestem, tj. za Polaka Warszawianina, a pomimo to nie zawsze udawało mi się przekonać pp. Redaktorów pism zagranicznych, że Polaka, pochodzącego rodem z Warszawy, nie należy nazywać Rosyaninem. Bo jeżeli prasa francuska każdego poddanego rosyjskiego uważa za Rosyanina, nie dziwi nas to ze względu na ogólnie znaną słabą znajomość historii narodów i geografii we Francji. Bardzo jednak zadziwiło mnie, gdy toż samo spotkało mnie i w Wiedniu, gdzie prasa, mająca więcej styczności z narodem Polskim i znająca lepiej historię naszą, powinna była łatwiej odróżnić Polaka, poddanego rosyjskiego od Rosyanina. A jednakże pomimo codziennego anonsowania mnie w tutejszym cyrku przed każdą walką słowami „Pytłasiński von Warschau“, zostałem przez prasę wiedeńską ochrzczony znowu Rosyaninem „Der Russe“. Jednocześnie i w niniejszym liście piszę do kilku gazet tutejszych, prosząc o sprostowanie. Racz przyjąć, Szanowny Panie Redaktorze“ etc.

— **Sprostowanie.** Pan Adam Krechowicki prosi nas o wyjaśnienie, że w sztuce pt. „My“ nie umieścił nigdzie okrzyku: „Niech żyje rewolucja“. To wyjaśnienie uważa p. Krechowicki dlatego za potrzebne, bo w jednym z pism lwowskich pojawił się w recenzji teatralnej ustęp tej treści:

„Okrzyk Hory „niech żyje rewolucja!“, wypowiedziany w chwili, gdy na młodem dziewczęciu, porwanem i oszołomionem wielkimi hasłami rewolucji, spełnia podłe szelmstwo, jest największym bluźnierstwem, popełnieniem na idei rewolucyjnej.“

— **Choroby zakaźne w r. 1906.** Wedle statystyki fizykatu miejskiego, najsilniej grasowała w roku ubiegłym we Lwowie odra, na którą zachorowało 534 osób, z czego umarło 8 osób. Gorszą pod względem śmiertelności była płońca (szkarlatyna), zachorowało bowiem 431, umarło 45 osób. Duru brzuszego było 177 wypadków, w tem 24 śmiertelnych. Duru osutkowego 12, 1 z wynikiem śmiertelnym. Czerwonki 20, w tem 6 śmiertelnych. Na krztusiec zachorowało 184 osób, umarło 6. Na błonicę (dyfterę) i dławiec zachorowało 383, 35 umarło. Ospy wietrznej było 134 wypadków bez komplikacji, które spowodowałyby zgon. Na gorączkę pługową zapadło 14, umarło 9 kobiet. Na różę zachorowało 35 osób, z czego 16 umarło. Na jaglicę cierpiało 266, z czego 205 wyzdrowiało, a 61 pozostało w leczeniu. Zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych nagminnego było 37 wypadków (w tem 27 u dzieci), umarło 18 osób (w tem 13 dzieci). Na wąglik zachorowało 7, umarła 1 osoba. Na grypę (influenzę) umarło 5 osób; cyfrę zachorowań na influenzę podaje fizykat na 159, t. j. o ile lekarze byli powoływani do cnorych. W końcu notuje statystyka 12 zachorowań i 10 wypadków śmierci wskutek tężca.

— **Kronika policyjna.** P. Wojciech Marszałek przytrzymał wczoraj w ul. Zamarstynowskiej Karola Kapłońskiego na kradzieży desek i oddał go w ręce policyi. Kapłoński, widząc złożony przed budową domu pod 1. 3 materiały drzewny, wybrał sobie kilkanaście desek, zatrzymał jakąś przejeżdżającą furę, naładował na nią deski i najspokojniej odjechał, jakby ze swoją własnością. — Franciszek Hejna, zgodzony do służby za parobka do p. Cybulskiego w Majerówce, rozglądający się należycie w folwarku, zbiegł zaraz pierwszego dnia, powrócił jednak w nocy i okradł drugiego parobka Piotra Marcinkowskiego, zabierając mu ubrania, bieliznę i 11 kor. 40 hal. gotówką. Marcinkowski poszedł na własną rękę szukać złodzieja i znalazłszy go na targu w Rynku, oddał w ręce policyi. Aresztowany Hejna przyznał się do kradzieży, a przy rewizji znaleziono przy nim 6 kor. 40 hal. w chwilę zaś później przyniósł policyjant pulares, zawierający 4 kor. 95 hal., który Hejna rzucił na ziemię już w bramie policyjnej, pulares ten poznał Marcinkowski jako swoją własność, skradzioną mu wraz z innymi rzeczami. — Adolf Hołod, parobek u gospodarza Józefa Lerucha, mającego realność przy drodze Lubieńskiej, skradł chlebobawcy swemu pałto zimowe, dwa ubrania marynarkowe zimowe, chustkę zimową, czapkę kolejową i fajkę z morskiej pianki, łącznej wartości do 200 koron i zbiegł ze służby. — Do mieszkania p. Juliana Nogockiego pod 1. 13 przy ul. Błacharskiej dostał się złodziej zapomocą wityrycha i skradł zimowe pałto o jasnej podszewce i kapelusze pluszowy koloru brązowego.

— **Ze szpitala wojskowego** zbiegł Józef Marynowski, żołnierz 4-go pułku ułanów.

— **Znaleziono.** Na pl. Maryackim damski zegarek srebrny z długim srebrnym łańcuszkiem. Zegarek jest podwójnie kryty i ma monogram K. M.

— **Zgubiono.** Kucharka Anna Opolicka zgubiła wczoraj w Rynku 200 kor. w banknotach. — Maksymilian Roman zgubił w ul. Gródeckiej III-ci tom powieści Żeromskiego p. t. „Popioły“.

— **Kroniczka krakowska.** Na ogólnym zebraniu krakowskich członków Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania polskiego z r. 1863 i 1864 wy-

brano do Delegacji krakowskiej następujących członków: Przewodniczący: Prof. dr. Stanisław Pareński, zastępca przewodniczącego: ks. kan. Juliusz Drohojowski, wydziałowi: Stanisław Bieliński, Stanisław Biliński, prof. dr. Franciszek Bylicki, Eustachy Chronowski, Hipolit Filochowski, Edmund Klemensiewicz, dr. August Kwaśnicki, Władysław Niewiarowski, Edward Uderski, Edward Wojnarowicz, komisya kontrolująca: Jan Marek, prof. Józef Mikulski. Prócz tego mianowano członkami honorowymi p. Józefa Popowskiego, posła do Rady państwa i p. Adama Idzikowskiego, inżyniera, w uznaniu ich zasług, dla Towarzystwa położonych.

Domy dla urzędników magistratu. Onegdaj odbyło się posiedzenie naczelników wszystkich wydziałów magistratu krakowskiego, na którym uchwalono, ułokować pewną część funduszu emerytalnego urzędników magistratu w t. zw. gruntach pofortyfikacyjnych, nabytych niedawno przez gminę od rządu, na których wybudowanoby domy urzędnicze. Domy dla urzędników zostałyby wybudowane systemem will, dla służby systemem koszarowym. Szczegółowy plan przeprowadzenia całej sprawy ma wypracować sekcyja prawnicza magistratu.

Protest ochotniczej straży pożarnej. Po dziś dzień nosiła ochotnicza straż piękne mundury, skrojone na wzór mundurów dawnych ułanów polskich. Tymczasem obecny naczelnik straży p. Nowotny postanowił znieść dawne umundurowanie i wprowadzić nowe, wzorowane krojem i barwą na mundurach pruskich straży pożarnych. Przeciw temu projektowi wnieśli członkowie straży pożarnej stanowczy protest i jest nadzieja, że p. Nowotny pod naciskiem opinii publicznej zaniecha niefortunnego pomysłu.

□ **Brzozów.** (Kor. wł.) Ruch towarzyski. Po pewnym okresie zastoju zapanował w Brzozowie dość znaczny ruch na niwie pracy społecznej. Ruchliwy „Sokół“ urządził w połowie grudnia wieczorek Kościuszkowski, na którym odegrano operetkę „Wieczownicy“. Przedstawienie wypadło pod każdym względem świetnie tak, że amatorowie, czyniąc zadość powszechnemu życzeniu, będą musieli sztuce tę przynajmniej ze dwa razy jeszcze powtórzyć. Główną zasługą w niebywałym dotąd powodzeniu przypisać należy p. Feliksowi, duszy tutejszego Sokola, reżyserowi, jak niemniej p. Nejedlemu, który, objawiając kierownictwo muzyczne, stworzył po kilkudziesięciu ćwiczeniach z tutejszej dość lichej miejscowej kapeli wzorową orkiestrę. Dochód w kwocie 208 koron przeznaczono na fundusz budowy gmachu Sokola. I dobroczynność publiczna nie doznaje zastoju, co jest zasługą znowu starosty tutejszego, p. Bielawskiego. Z urządzonych za jego staraniem rozmaitych składek i przedstawień zebrano się przeszło 400 koron wynoszący kapitałik, za który zakupiono dla ubogiej dziatwy szkolnej ubranie, bieliznę i obuwie. Dwudziestu chłopcom i tyłuż dziewczętom wręczono po stosownych przemowach starosty p. Bielawskiego, tudzież dyrektorów szkolnych w miejsce łachmanów, którymi byli okryci, porządne ubranie, obuwie i bieliznę. To też szczerą radość i wdzięczność prawdziwa dziatwy była sownitą nagrodą dla znacznych opiekunów. Nadto staraniom i inicjatywie p. Bielawskiego zawdzięczać należy, że dziś spora ilość dziatwy, żyjącej w nędzy bez ciepłego posiłku, otrzymuje w zamożniejszych domach ranny i południowy posiłek. Zasługuje to na uznanie i naśladownictwo w innych miastach i miasteczkach, w których mnóstwo dziatwy, uczęszczającej do szkoły, przymiera głodem i cierpi z powodu zimy.

Wreszcie nadmienić wypada, że wkrótce zawiąże się w miasteczku naszym Stowarzyszenie urzędników państwowych „Samopomoc“, zorganizowane na wzór bratniej pomocy. Inicytorem tego przedsięwzięcia, którzy mają nadzieję zjednoczyć rozprószone żywioły urzędniczy i wygrać go z objęć najrozmaitszych lichwiarzy, tudzież zagranicznych „reisenderów“ życzyć należy powodzenia.

○ **O prasie w Niemczech** na początku bieżącego roku podaje berlińska „Post“ ciekawe szczegóły, zwłaszcza o liczbie tak zw. dzienników „politycznych“ i ich partyjnych barwach. Z 4.997 takich dzienników, 2.924 są organami radykalnymi i demokratycznymi, a 80 socjalistycznymi. Z pozostałych 1.993 tylko 415 nie zapisuje się do żadnej partyi, faktycznie jednak ich tendencyja jest radykalistyczna. Niedających się partyjnie określić jest 268.

Prócz tego wychodzi 420 t. zw. „urzędowych“ dzienników, organów miejscowych i obwodowych władz, regencyjnych prezesów i obwodowych, wreszcie landratów, które podają wiadomości i zarządzenia rządowe. W zamian za usługi, jakie rządowi oddają, otrzymują płatne obwieszczenia rządowe i anonse. Te dzienniki noszą od czasów Bismarka nazwę zasłużoną prasy „gadzinowej“.

Pozostałe dzienniki są: nacyonalno-liberalne 250, konserwatywne 230, katolickie 229, wolno-konserwatywne 36, antisemickie 38, polskie 78, duńskie 7, welfijskie 2. Obieg pism tendencyjnie radykalistycznych przedstawia się w liczbie z górą 4 milionów egzemplarzy — więc daleko poczytniej, niż obieg pism wszystkich innych partyi razem wziętych.

Rozmaitości.

× **Nowa łódź podwodna.** Wynałazca łodzi podwodnej, Holland, skonstruował nowy typ statku podwodnego, który — jak wynalazca zapewnia — sprowadzi zupełny przewrót w sposobie walk morskich. Aby uni-

knąć ofiar w ludziach, nowy statek nie ma na celu rzućnia torped; będzie on tylko uszkodzał maszyny i ster, tak, że okręt wojenny zostanie pozbawiony zdolności obrotów. Holland twierdzi, że flotyła jego statków podwodnych może odnieść bez rozlewu krwi zwycięstwo nad najpotężniejszą flotą wojenną. Technicy amerykańskiego ministerstwa marynarki zajmują się obecnie zbadaniem nowego wynalazku.

NADESLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Adwokat krajowy

Dr. Gustaw Trybalski

przeniósł swą kancelaryę do Lwowa — **Kopernika 32.**
Telefonu Nr. 968. 211

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 8 stycznia. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 40— do 40.40.

Tendencja: stała.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 67— do 67.50. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyżkach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 36.75 do K. 37.95. W beczkach do —.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 38.35 do K. 41.20.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń: dn. 8 stycznia. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. r. 1880 3 proc. 274.50, Austr. zakł. kred. z b. op. r. 1889 3 proc. 284—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 257—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 253—, Pożyczka serbsk. m. k. po 100 fr. 4 proc. 102—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22.70, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 448.75, Clary zł. —, m. k. 141—, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 77—, Losy m. Krakowa 20 zł. 88—, Pożyczka m. Lubiany k. 58—, Ofen 40 zł. 165—, Palffy 40 zł. m. 45.176—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 46.50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27.50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 57—, Salma 193— zł. m. kon. 73—, Pożyczka salcburska 168.65, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 168.65, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 501—.

Paryż, d. 8 stycznia. Trzy procentowa renta 95 62, mąka 29.35.

Berlin, d. 8 stycznia. Banknoty austriackie 85—, Spirytus —.

Frankfurt, dnia 8 stycznia. Austr. kred. 217—, Laura 148.25, Disconto 187.30. Koleje państwowe 246—, Alpy —, Usposobienie: silne.

Targ nierogaczyny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów
Wiedeń St. Marx.

Wiedeń, 8 stycznia.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 14.365 sztuk świń, między temi 8000 galicyjskich. Ceny: za tuczne świny węgierskie 114 do 117 h., za galicyjskie młode świny 72 do 100 wyjątkowo do — halerzy za kilogram żywej wagi.

Depeze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 9 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 689.25 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 841— Akcje Anglo banku 317—, Akcje Unionbanku 576.50, Akcje Länderbanku 466.50, Akcje Bankvereinu 562.50 Akcje Boden credit 1084—, Akcje gal. Banku hipot. 575— Akcje kolei państwowych 695.25, Akcje kolei południowej 178.25 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 464—, Akcje kolei półn. 5660—5690 Akcje kolei czern. 580— Akcje Alpy 629.50, Akcje Rima Muranyi 574.50 Akcje Prag. Tow. żel. 2690— Akcje Fabryki broni 560—, Akcje tur. tyton. 434—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 653— Oblig. węg. ind. 96.10, Renta majowa 99.35 Austr. Renta koronowa 99.25 Węg. Renta koronowa 96.35, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.25, 4 proc., listy Banku hip. 97.50, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.95, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110.50, 4 proc. listy Banku kraj. 98.45 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102—, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 100—, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 98.10, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 96.25, Losy tureckie 169—, Marki 117.68, Ruble 253—, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. — ros. 5 proc. pożyczka 1906 85.70.

Usposobienie po słabym przebiegu zamknięcia silne z powodu zakupień lokalnych. Koleje państwowe, losy tureckie i niektóre papiery przemysłowe żywiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z powodu braku silniejszej podniety tudzież nowych ataków na kartel żelaza w delegacjach, nie mogło się na giełdzie wczorajszej wyrobić lepsze usposobienie. Przebieg giełdy był bezochotny, a jedynie losy tureckie cieszyły się żywym zainteresowaniem.

Kursy akcji kolejowych były dobrze ustalone. W południe wyrobiło się przyjaźniejsze usposobienie, ograniczające się atoli do niewielu papierów, między którymi na pierwszym planie stały akcje kolei państwowych, korzystające z pomyślnych rezultatów ostatniego wykazu dochodów.

Berlin, d. 9 stycznia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 216.75, Staatsbahn 148.40 Disconto Comandit 187— Berlin. Tow. handl. 174.90 Laura 245.75, Bonumery 248— Kolej połudn. wscianoio-pruska —, Rubel za got. 215.35, Kolej warsz.-wied. 127.10 kasa, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 151.75, Losy tureckie 147.25 Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 218.90, Kolej Marienburg-Mława —, Konsolidacje 455— Lombardy 35.40, Kolej Henry 150.90, Niemiecki

bank narodowy 134.70, Kanada Preferred 196—, Akcje żegluga hamburskiej 156.90, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 288—, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 70—, 3.8 proc. renta rosyjska 73— 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 80.75, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 91.90 Rheinische Stahlwerke 208.25, Gelsenkirchen 224—.

Berlin, d. 9 stycznia. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 216.75, Staatsbahn 148.40, Lombardy 35.40, Disconto Comandit 187—, Ruble 215.25.

Tendencja: silna.

Frankfurt, d. 9 stycznia. Wczorajsza giełda wiedeńska: Austr. renta papierowa 100.15 Austr. renta srebrna 100.15, Austr. renta złota 99.95 Austr. akcje kredytowe 216.50, Staatsbahn 148—, Lombardy 35.50, 4-proc. austr. renta koronowa —.

Tendencja: ledwo stała.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapest 8 stycznia. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7.45 do 7.46. Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od 0— do 0—. Żyto na kwiecień 1907 r. od 6.69 do 6.70, Żyto na paźdź. od 0— do 0—, Owies na kwiecień 1907 r. od 7.43 do 7.44, Owies na paźdź. od 0— do 0—, Kukurudza na sierpień — do —, kukurudza na wrzes. od — do —, kukurudza na maj 1907 od 5.12 do 5.13, Rzepak na maj — do —, Rzepak na sierpień od 12.90 do 13—.

Pogoda: zimno i pochmurno.

„OJCZYŻNA“

tygodnik ilustrowany dla ludu

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor. — wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. — co miesiąc podaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 136

Adres: Lwów, ul. Ossolińskich 14.

Nakładem Towarzystwa Wydawniczego

wysły następujące książki

Zygmunta Wasilewskiego:

NOWY KONRAD (Rozbiór „Wyzwolenia“ Wyspiańskiego), Lwów 1903, K. 1.20.

WARSZAWA w 12 obrazach, (Przygodny) Lwów 1902, str. 150, K. 1.50.

ŚLADAMI MICKIEWICZA. Szkice i przyczynki do dziejów romantyzmu. Lwów 1905, Str. 300, K. 3.60.

OD ROMANTYKÓW DO KASPROWICZA. Studya i szkice literackie. Lwów 1907, str. 475, K. 5.50.

Skład główny w księgarni H. Altenberga we Lwowie. Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 8 stycznia b. r.

Hotel Imperial. Eustachy Wołski z Hawlowic, Konstanty Komierowski z Sokołowa, Adam Bugusz z Derewian, Konstanty Kownacki z Switarzowa, Wilhelm Stanek z Wiszenki, Stanisław Wołkowiecki z Dydymowa, Zdzisław Obertyński z Hucjcy, Eugeniusz Krzysztofowicz z Załucz. Włodzimierz Krzeczunowicz z Janowa, Maurycy Somerstein z Burkanowa, Alojzy Weissner z Berlina, dr. J. Mosler z Czortkowa, dr. Józef Offner z Tarnowa, Filip Jawetz ze Strusowa, August Türman z Zaleszczyk, Zygmunt Brenholtz ze Snowicz, Filip Liebermann ze Stanisławowa.

WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

Beniowski hr. M. A. DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona . . . K. 1—
Blicher Clausen J. STRYJ FRANIO, powieść z życia duńskiego . . . K. 1.20
Compain L. M. PRZEBOJEM, powieść przekład z francuskiego Br. Neufeldówny . . . K. —.60
Coulevain Piotr de. NA GAŁĘZI. Przekład z francuskiego F. Popławskiej. . . K. 1.80
Daudet Alfons. NOWELE Z CZASÓW OBLEŻENIA PARYŻA. Czyt. Polska . . . K. —.60
Doyle Conan. CZERWONYM SZLAKIEM, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówny. Lwów 1903 . . . K. —.60
Gąsiorowski Wacław. HURAGAN, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6—, w ozd. opr. . . K. 7.80
Gąsiorowski Wacław. ROK 1809, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4—, w ozd. opr. . . K. 4.60
Gerard Dorota. NIEPRAWDOPODOBNA IDYLLA. Przygody angielskiej rodziny w Galicji. Powieść. Przełożyła z angielskiego A. G. . . K. 1.20
Głabiński Stanisł. Dr. ZAMACH NA UNIWERSYTET POLSKI WE LWOWIE, Lwów 1902 . . . K. 1—
Głabiński Stanisław Dr. LUDNOŚĆ POLSKA W GALICJI WSCHODNIEJ. Referat wygłoszony na 1-y m. wiecu narodowym we Lwowie . . . K. 1—
Glin Elinor. WIZYTY ELŻBIETY. Powieść. Przekład z angielskiego B. Neufeldówny . . . K. —.60
Gorkij M. OPOWIADANIA, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zabubina . . . K. —.60
Gruszecki Art. WIĘKSZOŚCIĄ, pow. współcz. K. 2—
Hauch C. TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1.20, w ozd. oprawie . . . K. 1.80
Hobson Jan A. ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁ

CZESNEGO. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6.25, dla prenum. . . K. 4—
Hołmanowa Klementyna z Tańskich . WYBOR DZIEŁ, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski, Cena zniżona . . . K. 3—
w ozd. opr. w 3 tomach . . . K. 4.80
J. H. R. VAMIREH, powieść. Przekład z ang. B. Neufeldówny . . . K. —.60
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) O BYT, powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku, 3 tomy, wydanie jubileuszowe z portretem autora. Lwów, 1903 . . . K. 3—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) SYLWETY EMIGRACYJNE. Wielka 8-ka . . . K. 6—
Krajewski Józef. TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1833—1841), Lwów, 1903 . . . K. 1.20
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). DZIECIĘ STAREGO MIASTA, obraz. na tle ostatniego powstania polskiego . . . K. —.60
Kunecwicz Izidor. MOI ZNAJOMI, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —.60
Laskowski Kazimierz. Z RODU MARZYCIELI, (kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —.60
Lie Jonas. DZIADUNIO. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —.60
Machar Jan. MAGDALENA. Przełożył z czeskiego Adam M-ski. K. 2—. Dla prenumerat. . . K. 1—
Maszewski Stanisław. SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849 . . . K. —.60
OPOWIEŚCI JAPONSKIE. Spolszczył Jan G. K. —.60
Pilo M. PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2—, dla prenum. . . K. 1.20
Przygodny. WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH. Lwów, 1903 . . . K. 1.50
Rod Edward. DAREMNY WYSIŁEK, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1.20
Rojan K. JUTRZENKA. Powieść. Lwów. . . K. 3—
Rojan K. MUSZKA, powieść, Lwów . . . K. 3—
Romanowska St. NAD MICHIGANEM. Opowieść

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Admin. „Słowa Polskiego“, ul. Chorążczyzna 17—19 i w kantorze w Pasażu Mikolascha.

z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . . . K. —.30
Rosny J. H. DOKTÓR HARAMBUR. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny . . . K. 1.20
Rossowski Stanisław. MOJA CÓRKA. Lwów K. 2.50
Rossowski Stanisław. PSYCHE, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . . . K. 3—
Roveta G. LULU, powieść, przekład z włoskiego. . . K. 1.20
Rozwadowski Jan, Dr. RUSKIE BEZROBOCIE W R. 1902. Uwagi o jego terenie. . . K. 1.20
Sclavus Wiesław. UGODOWCY, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3—, w ozd. oprawie . . . K. 3.60
Seignobos K. DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10.40, dla prenum. . . K. 7.50
Słowacki Juliusz. Makryna Mieczysławska. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety . . . K. 2—
Sołtan Abgar. PANNA SIEKIERCZANKA — Szkic Lwów . . . K. 2—
Spencer Herbert. INSTYTUCYE ZAWODOWE. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2.60 dla prenumerat. . . K. 1.50
Wasilewski Zygmunt. NOWY KONRAD. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów 1903 . . . K. 1.20
Wasilewski Zygmunt. ŚLADAMI MICKIEWICZA, Lwów, stron 300 . . . K. 3.60
W SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ. Dwie konferencje, materiały do programu polityki narodowej w Galicji . . . K. 1.20
Wazow Jan. KRÓLOWA KAZAŁARSKA, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przełożył J. G. . . K. 1.80
Wilkoński A. RAMOТЫ i RAMOTKI . . . K. —.60
Witort Jan. ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO. Cena K. 2.60, dla prenumerat. . . K. 1.50
Zora. DROGAMI ŻYCIA, powieść, Lwów . . . K. 1.20